

RAPORT

Jak budować odporność społeczną
w przestrzeni informacyjnej
i cyberprzestrzeni: przeciwdziałanie
propagandzie i dezinformacji



centrum
analiz
propagandy i
dezinformacji

AUTORZY:

Marta Kowalska, dr Adam Lelonek

WSPÓŁAUTORZY:

Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl
Michał Kacewicz, Newsweek.pl
dr Andrzej Kozłowski, CyberDefence24.pl
dr Igor Lyubashenko, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
Piotr Maciążek, redaktor naczelny Energetyka24.pl
Dariusz Materniak, Fundacja Centrum Badań Polska-Ukraina, PolUkr.net
Piotr Pogorzelski, dziennikarz Polskiego Radia
Wojciech Pokora, StopFake Polska
Michał Potocki, Dziennik Gazeta Prawna
Maria Przełomiec, TVPInfo, Studio Wschód
Tomasz Smura, Fundacja Pułaskiego
dr Olga Solarz, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu
Daniel Szeligowski, Polski Instytut Stosunków Międzynarodowych
Maciej Wapiński, BiznesAlert.pl
Antoni Wierzejski, Centrum Stosunków Międzynarodowych
Maciej Zaniewicz, redaktor naczelny Eastbook.eu

Raport przedstawiony został 10 października w Krakowie podczas spotkania zamkniętego o tym samym tytule, będącego wydarzeniem towarzyszącym III Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa – CYBERSEC 2017. Spotkanie zostało zorganizowane przez Fundację Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji we współpracy i dzięki uprzejmości Instytutu Kościuszki, będącego pomysłodawcą i organizatorem jednej z największych konferencji dotyczących cyberbezpieczeństwa w Europie jaką jest CYBERSEC.

Słowo wstępne

Polska, podobnie jak cały zachodni świat, stoi w obliczu licznych wyzwań bezpieczeństwa – tych znanych, ale i nowych, zwłaszcza informacyjnych. Istota oraz skala zagrożeń nieustannie ewoluują. Zauważalnych jest wiele pozytywnych tendencji, w tym rosnąca świadomość środowisk eksperckich i politycznych oraz realne działania szeregu instytucji krajowych i międzynarodowych. Mimo to podczas gdy wzrasta poziom zagrożenia dla przestrzeni informacyjnych, liczba ekspertów pozostaje na ograniczonym poziomie. Rozumienie wrogich działań w tym obszarze wśród szerokiego grona odbiorców również postępuje zbyt wolno. Innymi słowy przyjmujemy pożądany i optymalny kierunek, lecz to wciąż potrzeba zrobić więcej.

Zauważalny jest brak całościowego podejścia do zagadnień związanych z przestrzenią informacyjną i cyberprzestrzenią. Mamy często do czynienia ze skupianiem się na aspektach cyberbez uwzględniania aspektów propagandy i dezinformacji w przestrzeni informacyjnej, również w świecie wirtualnym. Dodatkowo problemem jest planowanie i realizowanie działań długoterminowych, systemowa zdolność do szybkiej reakcji, neutralizacji zagrożeń informacyjnych czy działania wyprzedzające. W takich uwarunkowaniach polska i zachodnia przestrzeń informacyjna i cyberprzestrzeń są poligonem wojny informacyjnej, psychologicznej oraz cyberwojny.

Zadaniem niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi organów i instytucji państwowych oraz pozarządowych na szerokie spektrum problemów związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego w dobie totalnej wojny informacyjnej i psychologicznej. Powstał on w oparciu o lata doświadczeń w pracy z informacją specjalistów, działających w różnych obszarach, którzy zgodzili się wziąć udział w badaniu ankietowym. W związku z tym można uznać to za pierwszy tego typu projekt w Polsce, będący nie tylko ponadśrodowiskowym głosem praktyków, ale i materializacją aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego na odcinku, na którym brakuje szeroko zakrojonych działań państwa.

Fundacja Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji przygotowała swój raport we współpracy z szeregiem polskich ekspertów, dziennikarzy i naukowców. Z racji specyfiki tematu oraz znaczenia podobnych materiałów dla podmiotów zewnętrznych, nie publikujemy wszystkich nazwisk osób biorących udział w tym projekcie, podobnie jak nie wyszczególniamy poglądów danych środowisk, ośrodków oraz instytucji. Opracowując dane, zgodnie z rekomendacjami wybitnych fachowców, dołożyliśmy wszelkich starań, aby nie dopuścić do ujawnienia trendów czy opinii ankietowanych grup. Mamy szczerą nadzieję, że nasz wspólny głos spotka się z atencją wszystkich, którym bezpieczeństwo i dobro Polski nie są obojętne.

dr Adam Lelonek

Prezes Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji

Źródła zewnętrznej propagandy i dezinformacji w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni

„Przekaz, kierowany do osób w wieku adolescencji będzie mieć trwałe skutki społeczne. Propaganda i dezinformacja tworząc/kształtując nowe pokolenie, wpłynie bezpośrednio na przyszłość kraju”.

„Dzięki ISBN książki wydawane przez tzw. środowiska prorosyjskie dystrybuowane są do wszystkich największych księgozbiorów w Polsce, brakuje natomiast jakościowych opracowań polskojęzycznych, np. dotyczących Euromajdanu i wojny na Ukrainie”.

Głównym źródłem informacji polskiego społeczeństwa nadal pozostają telewizyjne programy informacyjne. Internet, choć zajmuje drugie miejsce, jest źródłem dla zaledwie jednej trzeciej społeczeństwa. Mimo tego to właśnie Internet i jego pochodne w postaci serwisów społecznościowych stanowią główne źródło zewnętrznej propagandy i dezinformacji w Polsce. Wynika to z faktu, iż nośnikiem owych manipulacji może być w zasadzie dowolna informacja – nie tylko w rozumieniu informacji medialnej – służąca do komunikacji, występująca w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni, czyli zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym. Jest to szczególnie ważne w kontekście młodego pokolenia, którego proces socjalizacji jest nierozzerwalnie związany z rozwojem nowych technologii i świata wirtualnego. W związku z tym zidentyfikowano następujące źródła zewnętrznej propagandy i dezinformacji w polskiej cyberprzestrzeni, wspierane przez nośniki poza siecią Internet:

1. **Internet** jako uosobienie przestrzeni informacyjnej przeniesionej do cyberprzestrzeni skrywa wiele różnych źródeł, które realnie i potencjalnie mogą stanowić źródło propagandy i dezinformacji. Są to: media internetowe, portale informacyjne, blogi i fora internetowe oraz inne portale internetowe, serwisy społecznościowe jak Facebook wraz z istniejącymi tam grupami, Twitter, a w przypadku młodszych odbiorców również Instagram i Snapchat; a także YouTube wraz z kanałami i wideoblogami dostępnymi na tej platformie. We wszystkich wymienionych przypadkach zmanipulowana informacja może zostać podana w formie tekstowej, graficznej, audio i/lub video.
2. **Wszelkie media i portale internetowe o określonym profilu nacechowanym ideologicznie**, zazwyczaj odwołujące się do skrajnych wartości zarówno lewicowych, jak również prawicowych, nacjonalistycznych i narodowych. Dotyczy to również blogów, forów i grup internetowych, na których pojawiają się zideologizowane według powyższego klucza treści. W przypadku serwisów internetowych będą to profile i konta zarówno prawdziwe, jak i fikcyjne, dystrybuujące podobne informacje, również w postaci komentarzy pod artykułami, wpisami i wypowiedziami innych osób.
3. Oddzielną grupę stanowią **obce portale internetowe w Polsce oraz te rzekomo niezależne**, realizujące jednak interesy innych państw, a także podmiotów niepaństwowych. Ze względu na skalę działania najaktywniejsza na tym polu pozostaje Rosja, a jako przykład można wskazać polskojęzyczną wersję rosyjskiego portalu „Sputnik”. W innych, konkretnych przypadkach wymieniane są również: Białoruś, Chiny i Niemcy. Dodatkowo tworzone są portale jawnie prorosyjskie czy proniemieckie o niejasnym finansowaniu.

4. Niezależnie od platformy ogromny problem stanowi **nagły wzrost nieprawdziwych/fałszywych informacji występujących w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni**. Są one domeną **intencjonalnego działania**, ale coraz częściej ofiarą fałszywych informacji padają również media mainstreamowe (dotyczy to mediów internetowych i tradycyjnych), które w pogoni za informacją obniżają jakość i standardy dziennikarskie, a nie weryfikując pozyskanych informacji, nieświadomie powielają fałszywe, często powołując się na źródła zagraniczne. W czasie wojny informacyjnej prowadzonej przez stronę rosyjską przeciwko państwom świata zachodniego, szczególnie niepokojące jest powoływanie się, również wiodących polskich mediów, na źródła rosyjskie, w szczególności pochodzące z rosyjskich ośrodków propagandowych. Należy podkreślić, że fałszywe informacje jako przejaw dezinformacji mogą występować w każdej postaci (tekstowej, graficznej, audio, video) oraz być rozpowszechniane za pośrednictwem wszystkich wymienionych powyżej nośników informacji.
5. Cały czas niedocenianym mechanizmem szerzenia zewnętrznej propagandy i dezinformacji jest **występowanie tzw. narracji, czyli subiektywnej wykładni światopoglądowej**. Szczególnie niebezpieczna wydaje się narracja zbieżna z interesami i światopoglądem strony rosyjskiej, przeciwstawnymi do polskich interesów państwowych i/lub zagrażającymi polskiemu bezpieczeństwu narodowemu i społecznemu. W stanie wojny informacyjnej, której jesteśmy mimowolnym uczestnikiem, niezwykle niebezpieczne wydaje się również udostępnianie polskiej przestrzeni informacyjnej rosyjskim ekspertom i komentatorom, ale również oficjalnym przedstawicielom państwowym, którzy narzucają polskiemu odbiorcy własną narrację, często wykorzystując zabiegi propagandowe i dezinformacyjne.
6. Łącznie z narracjami zaobserwowano **występowanie agentów wpływu i jednostek kształtujących opinię publiczną na dany temat** (zarówno w przestrzeni wirtualnej, jak i rzeczywistej). Należy jednak rozróżnić świadomie i nielegalnie działających na rzecz innego państwa agentów (w przypadku obcokrajowców – szpiegów) oraz tzw. agentów wpływu, zarówno polskich obywateli, jak i obcokrajowców przebywających w Polsce, znanych również jako tzw. pożyteczni idioci. Często osoby te występują jako „eksperci” i publicznie wygłaszają opinie korzystne dla interesów innych państw. Ponownie zwraca uwagę nagły wzrost „ekspertów” znanych z blogów i grup internetowych oraz serwisów społecznościowych, jak Facebook czy Twitter.
7. Również **wypowiedzi osób publicznych w Polsce**, w tym przedstawicieli państwa polskiego, kontrowersyjne, **o zbytnim zabarwieniu emocjonalnym** są źródłem informacji propagandowych i dezinformacyjnych wymierzonych w państwo polskie, w Polsce, ale również zagranicą. Dotyczy to w szczególności rosyjskich ośrodków propagandowych, które w sposób systemowy wykorzystują każdą podobną wypowiedź bądź incydent z udziałem polskich obywateli we własnych przekazach. Podobne wypowiedzi umacniają narzucane w polskiej przestrzeni informacyjnej zewnętrzne narracje, w szczególności: antyeuropejskie, antyunijne, antynatowskie, antyukraińskie, antyniemieckie, antyimigranckie, itd. Co ciekawe, większość narracji opiera się na modelu negatywnym i stanowi wyraz sprzeciwu do wartości świata zachodniego, którego Polska jest częścią.
8. Tymczasem to właśnie **serwisy społecznościowe** zaczynają odgrywać coraz większą rolę w kreowaniu świadomości społecznej, a tym samym stanowią główne źródło zewnętrznych manipulacji. Dominują wymienione już Facebook i Twitter. Szczególnie ten drugi odnotował w ostatnim czasie wyjątkowy wzrost znaczenia w kształtowaniu opinii niektórych kręgów społecznych, w tym polskich ekspertów, dziennikarzy i polityków. Wraz z omówionymi powyżej fałszywymi informacjami i narracjami, zaczęły tam występować następujące zjawiska: fałszywe konta, trolle internetowe, boty i botnety, czyli zautomatyzowane programy komputerowe symulujące działania realnych użytkowników sieci.

Wykorzystywane oddzielnie lub łącznie mogą stanowić niezastąpione, bo zmasowane i/lub zautomatyzowane źródło propagandy i dezinformacji. Aktywizację powyższych zaobserwowano przy okazji realizacji akcji i kampanii informacyjnych pochodzenia zewnętrznego. Ponownie szczególnie aktywne na tym polu są konta identyfikujące się ideologicznie jako skrajna lewica lub prawica. Niewykluczone, że identyfikacja ta w większości przypadków jest jedynie wykorzystywana do dystrybuowania określonych treści.

9. Oddzielne źródło zewnętrznej propagandy i dezinformacji stanowią **portale internetowe i serwisy społecznościowe ukierunkowane na młodego odbiorcę**. W Polsce będą to Instagram, Snapchat, wszelkiego rodzaju blogi i vlogi prowadzone przez idoli młodego pokolenia, którzy raczej nieświadomie, ale np. odpłatnie mogą udostępniać treści propagandowe i dezinformacyjne podmiotów zewnętrznych. Jest to najprawdopodobniej najbardziej wrażliwa i podatna na manipulacje grupa odbiorców, która nie posiada jeszcze ukształtowanego światopoglądu, ani odpowiedniej wiedzy z zakresu potencjalnych zagrożeń manipulacją.
10. Zewnętrzna propaganda i dezinformacja funkcjonuje również w **tradycyjnych polskich źródłach informacji, czyli telewizji, radiu, prasie i innych publikacjach drukowanych**. Są to przede wszystkim wymienione powyżej i charakterystyczne dla przestrzeni informacyjnej w Internecie: fałszywe informacje, wprowadzanie zewnętrznych narracji oraz agenci wpływu i „eksperti” promujący w polskiej przestrzeni publicznej opinie korzystne z punktu widzenia obcych państw. Warto również zwrócić uwagę na inne publikacje, czyli artykuły, w tym naukowe, popularno-naukowe, itd. oraz książki trafiające do polskiego odbiorcy, pisane w celu popularyzacji narracji zewnętrznych.
11. Stosunkowo nową metodą manipulacji polskim społeczeństwem jest **możliwość wykorzystania poczty, zarówno tradycyjnej, jak i elektronicznej, a także wiadomości tekstowych wysyłanych na telefon, tzw. „łańcuszków SMS”**. Te ostatnie mogą być wykorzystane przy okazji planowej akcji informacyjnej przeciwko Polsce w celu wywołania ogólnospołecznej paniki i chaosu, np. rzekomej epidemii, katastrofy naturalnej, zagrożenia chemicznego lub atomowego, wybuchu konfliktu czy ataku zbrojnego na Polskę. W ostatnich tygodniach odnotowano już przypadki podobnych działań dezinformacyjnych na terytorium kraju.
12. Aktualne pozostają tradycyjne metody rozpowszechniania zewnętrznej propagandy i dezinformacji podczas **wydarzeń publicznych o charakterze naukowym i kulturalnym**, w tym: debaty, wykłady, spotkania, konferencje, również międzynarodowe, koncerty, konkursy i inne, organizowane przez środowiska np. prorosyjskie, a zdarza się również, że przez instytucje państwowe jak uniwersytety lub w ramach projektów finansowanych z pieniędzy publicznych.

Zewnętrzna propaganda i dezinformacja zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego i społecznego Polski

„Podstawowym problemem jest ogrom informacji, z którą na co dzień się spotykamy, oraz to, co się określa mianem «demokratyzacji» przekazu, czyli fakt że niemal każdy ma potencjalnie zbliżone możliwości jeśli chodzi o tworzenie/przekazywanie treści. «Winny» wszystkiego jest oczywiście sam fakt rozpowszechnienia się Internetu w ogóle i mediów społecznościowych w szczególności – po prostu ze względu na to, w jaki sposób są skonstruowane. Mamy do czynienia z naturalnym ograniczeniem każdego człowieka – nie da się zweryfikować wszystkiego. Z kolei każde zinstytucjonalizowane przedsięwzięcie, które stara się zweryfikować systematycznie wiadomości krążące w przestrzeni publicznej, paradoksalnie tylko dorzuca więcej informacji do i tak ogromnego natłoku”.

W przypadku zewnętrznej propagandy i dezinformacji mamy do czynienia z tzw. „uzbrojeniem informacji”, które są następnie wykorzystywane przez podmioty zewnętrzne, w tym przypadku przez inne państwa, do realizacji własnych celów i interesów w Polsce. Następuje to poprzez wykorzystanie informacji do wpływania na polskie społeczeństwo oraz próbę zmiany jego świadomości i/lub decyzji oraz zachowań w pewien określony, pożądany sposób. W związku z tym zjawiska te należy rozpatrywać w kategoriach niemilitarnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i społecznego Polski.

Ze względu na specyfikę występujących manipulacji w Polsce to właśnie Rosję należy wskazać jako państwo podejmujące główne, wrogie działania w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni, zagrażające bezpieczeństwu kraju na Wisłą.

Wśród realnych i potencjalnych zagrożeń należy wymienić:

1. W kontekście bezpieczeństwa społecznego głównym zagrożeniem jest destabilizacja i atomizacja polskiego społeczeństwa.
2. Radykalizacja postaw młodego pokolenia, które w coraz większym stopniu polega na informacjach z mediów społecznościowych.
3. Budowanie w Polakach przekonania o słabości struktur euro-atlantyckich, słabości sojuszy i zagrożeniach płynących ze Wschodu, a także podziałach cywilizacyjnych (zagrożenie masową migracją muzułmańską), budowanie poczucia niepewności, niemocy, rozchwiania emocjonalnego i strachu, nawet przed nieokreślonymi zagrożeniami.
4. Sztucznie podsycany chaos wewnętrzny, rozbijający państwo polskie na obozy, niemające żadnej stycznej. Przekłada się to na koncentrowanie uwagi polityków oraz mediów na walce wewnętrznej oraz na wykorzystywaniu tematów/problemów, wymagających analizy z metapoziumu do zwalczania przeciwnika.
5. Izolacja – w wymiarze bezpieczeństwa narodowego, zarówno politycznym, jak i militarnym – państwa polskiego na arenie międzynarodowej poprzez inspirowanie i pogłębianie konfliktów pomiędzy Polską a jej sojusznikami z NATO i Unii Europejskiej. Umacnianie się wizerunku Polski jako kraju niesolidarnego oraz wyizolowanego od swoich zachodnich sojuszników, osłabiającego spójność Unii Europejskiej.

6. Sztucznie podsycana niechęć do szeroko rozumianego Zachodu, bazująca na dezinformacji w sferze multikulturalizmu, pozycjonująca Polskę jako ostoję etyki, tradycji i wartości chrześcijańskich, a tym samym „samotnie” walczącą o najbardziej fundamentalne wartości. Narracja charakterystyczna dla Rosji rzekomo utożsamiającej się z tradycyjnymi i konserwatywnymi wartościami moralnymi i etycznymi.
7. Dezinformacja związana z globalną polityką USA, podkreślanie słabości Ameryki i jej szkodliwych dla Polski decyzji.
8. Sztucznie podsycany wzrost antyukraińskich i antyimigranckich nastrojów, które wpisują się w politykę państwa monokulturowego, zamkniętego na „obcych”, a w rezultacie państwa o nastrojach radykalno-nacjonalistycznych, łatwo sterowalnych i populistycznych.
9. Podsycanie konfliktów narodowościowych z sąsiadującymi krajami (głównie z Ukrainą, ale także z Litwą, Słowacją i Niemcami). Obecnie silnie kreowane są negatywne postawy wobec Ukraińców, granie emocjami, podsycanie sporów terytorialnych (Lwów, Chełm, Przemyśl), wykorzystywanie instrumentarium z obszaru polityki historycznej i ideologii.
10. Próby wpływania na proces podejmowania decyzji politycznych w Polsce, kompromitacji polskich władz oraz wywierania presji społecznej, również na poziomie międzynarodowym.
11. Możliwość wpływania na procesy wyborcze na poziomie lokalnym i/lub ogólnokrajowym.
12. Dyskredytacja środowisk eksperckich i opiniotwórczych realistycznie oceniających zagrożenia dla polskiego bezpieczeństwa ze strony Federacji Rosyjskiej.
13. Działalność skrajnych ugrupowań czy to prawicowych, czy lewicowych. Te drugie głównie wychwalają politykę Rosji. Te pierwsze odwołują się do patriotyzmu i historycznych resentymentów, głosząc np. potrzebę walki z „ukraińskim banderyzmem” czy konieczność obrony Polaków na Litwie nękanych przez litewskich nacjonalistów. Podobną grupę stanowi część organizacji kresowych.
14. Próby budowania pozytywnego wizerunku rządów silnej ręki w stylu putinowskiej Rosji, podkreślanie jej siły i potęgi militarnej rozpowszechnianie opinii i ekspertyz fałszujących realne cele polityki zagranicznej Rosji. To samo dotyczy celów gospodarczych i np. budowania przekonania o wyjątkowej wadze rynku rosyjskiego (czy białoruskiego) dla Polski i poszczególnych branż polskiej gospodarki oraz lobbowaniu konkretnych projektów w energetyce.
15. Zagrożone są również prace koncepcyjne i realizacja kluczowych projektów o znaczeniu strategicznym, zwłaszcza w sektorze energetyki (Baltic Pipe, budowa elektrowni atomowej) oraz bezpieczeństwa (zakup uzbrojenia, obecność wojsk sojuszniczych na terytorium Polski) planowanej siłowni jądrowej w Polsce (zniechęcanie władz i społeczeństwa do realizacji tego projektu), terminalu LNG (podkreślanie, że gaz skroplony nie stanowi alternatywy cenowej dla surowca rosyjskiego), dywersyfikacji dostaw ropy naftowej (próby przedstawiania dostawców z Bliskiego Wschodu jako „terrorystów”).

Bezpieczeństwo społeczne i polska przestrzeń informacyjna/cyberprzestrzeń: obszary wymagające wzmocnienia

„Niszowość tematu propagandy i dezinformacji, skutkująca zamkniętym kołem ekspertów, niemających wpływu na wzrost społecznej świadomości na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji”.

„Brak lub znikoma ilość materiałów o skutkach propagandy i dezinformacji na popularnych mediach internetowych, dostosowanych przekazem do poziomu «przeciętnego odbiorcy»”.

„Ogromna polaryzacja sceny politycznej i wykorzystywanie dezinformacji do rozgrywek partyjnych. Informacja często jest oceniana przede wszystkim poprzez filtr ideologii, nie wiarygodności”.

„Brak precyzyjnie wskazanych kompetencji odpowiednich organów państwowych do egzekwowania przepisów i podejmowania działań, które miałyby na celu przeciwdziałanie funkcjonowaniu ośrodków propagandowych zlokalizowanych w Polsce oraz osób lub podmiotów, które realizują taką działalność”.

Zidentyfikowane powyżej źródła zewnętrznych, wrogich działań w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego kraju pozwalają na określenie obszarów wymagających wzmocnienia. Bezpieczeństwo narodowe traktowane jest jako pochodna bezpieczeństwa społecznego, dlatego równoległe do działań podejmowanych dla zapewnienia cyberbezpieczeństwa Polski należy skupić szczególną uwagę na budowaniu odporności polskiego społeczeństwa w tym obszarze. Wyłącznie kompleksowe potraktowanie kwestii bezpieczeństwa na poziomie państwowym i społecznym może przynieść zamierzone rezultaty.

Wśród czynników wpływających na zdolności obronne polskiego społeczeństwa w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni należy wymienić:

1. **Silna polaryzacja i upolitycznienie polskiej debaty publicznej.** Informacja funkcjonująca w polskiej przestrzeni publicznej bardzo często oceniana jest przez pryzmat ideologii, jest upolityczniana, a wręcz upartyjniana i wykorzystywana w wewnętrznej walce politycznej. Szczególnie niebezpieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa społecznego jest zaangażowanie mediów, w tym publicznych, do walki politycznej, co jeszcze bardziej sprzyja szerzeniu propagandy i dezinformacji, również zewnętrznej, oraz utrudnia skuteczną ponadpartyjną walkę ze zjawiskiem. Istnieją silne pokusy by wykorzystywać przez polityków, dziennikarzy i liderów opinii temat propagandy i dezinformacji w walce z przeciwnikiem politycznym, co jest szkodliwe dla całego społeczeństwa, ale i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.
2. **Niewystarczająca świadomość ogólnospołeczna na temat zagrożeń wynikających z zewnętrznych działań podejmowanych w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni.** Konsekwencją braku świadomości jest powszechny brak umiejętności związanych z pozyskiwaniem, weryfikacją i analizą dostępnych tam informacji. Prowadzi to do bezkrytycznego przyjmowania niepotwierdzonych informacji. Jednocześnie istnieje zbyt duże zaufanie odbiorców do mediów i poleganie na nich bez krytycznej oceny własnej.

Wynika to z powszechnego braku wiedzy polskiego społeczeństwa na temat funkcjonowania świata mediów i pracy dziennikarskiej.

3. **Brak edukacji medialnej.**
4. **Brak lub niewystarczająco opracowane materiały dotyczące zagrożenia oraz źródeł manipulacji w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni,** zarówno na poziomie eksperckim, jak i na poziomie przystępnym dla przeciętnego odbiorcy. Dotyczy to również wpływu tych zagrożeń na rozwój polskiego społeczeństwa, kraju i ich bezpieczeństwo. Braki te dotyczą przestrzeni i debaty publicznej. Niszowość tematu propagandy i dezinformacji, skutkująca zamkniętym kołem ekspertów, niemających wpływu na wzrost społecznej świadomości na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji.
5. **Brak sprecyzowanych regulacji prawnych normujących funkcjonowanie cyberprzestrzeni, a także przepisów penalizujących takie działania.** Skutkuje to brakiem precyzyjnie wskazanych kompetencji odpowiednich organów państwowych do egzekwowania przepisów i podejmowania działań, które miałyby na celu przeciwdziałanie funkcjonowaniu ośrodków propagandowych zlokalizowanych w Polsce oraz osób lub podmiotów, które realizują podobną działalność.
6. **Brak opracowanej własnej strategii walki z propagandą i dezinformacją na poziomie państwowym oraz odpowiednich instytucji czy podmiotów prywatnych.** Jest to również pochodna dotychczasowego rozdzielania kwestii cyberprzestrzeni i przestrzeni informacyjnej, a co za tym idzie skupieniu się na kwestiach cyber bez uwzględniania kwestii informacyjnych w przestrzeni wirtualnej. Brak procedur działania po wykryciu przypadków zewnętrznych manipulacji w polskiej przestrzeni informacyjnej.
7. **Brak lub niewystarczająca współpraca** między organizacjami pozarządowymi prowadzącymi projekty badające propagandę i dezinformację a administracją publiczną.
8. **Akceptowanie przez struktury państwowe działalności podmiotów prorosyjskich w Polsce** w rozumieniu działań w interesach rosyjskich, będących jednocześnie w sprzeczności z interesami Polski.
9. **Nadwrażliwość polskich mediów i ich odbiorców na tematy historyczne i takie, które w rzeczywistości nie powinny absorbować takich emocji** (jak kwestia islamska – Polska w żaden sposób nie jest zagrożona islamskim ekstremizmem, a Polacy nie mają do czynienia z muzułmanami, a mimo to podchodzą do tematu dużo bardziej emocjonalnie od społeczności zachodnich).
10. **Ogólnie niski poziom wiedzy Polaków o świecie i polityce międzynarodowej.**
11. **Obniżające się standardy dziennikarskie i jakość mediów w Polsce.** Ogromna ilość słabo wykształconych i kiepsko znających zagrożenia związane z dezinformacją dziennikarzy, czy raczej mediaworkerów – pracowników portali informacyjnych. Pomijanie procesu weryfikacji podczas przygotowywania materiałów dziennikarskich jest też pochodną podejścia przełożonych i zarobków w branży.

Wnioski i zalecenia

„Należy głośno artykułować, które media i które osoby szerzą dezinformację i działają w imieniu przeciwnika”.

„Duża odpowiedzialność leży po stronie dziennikarzy, którzy powinni ważyć każde słowo, nawet w publicystycznych komentarzach, ponieważ mogą oni stać się nieświadomymi uczestnikami działań propagandowych lub dezinformacyjnych”.

„Brakuje wsparcia dla organizacji pozarządowych zajmujących badaniami czy inicjatywami związanymi z informacją i przestrzenią informacyjną”.

Doświadczenia sojuszników Polski w obszarze przeciwdziałania zewnętrznej propagandzie i dezinformacji nie dają jednoznacznej odpowiedzi co do skuteczności podejmowanych działań w tym obszarze. Trzeba jednak pamiętać, że Zachód dopiero rozpoczyna szereg inicjatyw w tym zakresie. Pojawiają się również głosy, że manipulacje zewnętrzne są stałym elementem życia społeczno-politycznego i nie można ich całkowicie wyeliminować w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni własnego kraju. Niemniej jednak panuje powszechna zgoda co do potrzeby podejmowania działań na tym odcinku w celu neutralizacji zewnętrznych ingerencji i wpływów na krajową przestrzeń informacyjną i cyberprzestrzeń. Wymaga to jednak systemowego i kompleksowego potraktowania problemu zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i społecznego Polski jakim są zewnętrzne działania manipulacyjne w sferze informacji. Ponieważ główny przekaz manipulacyjny kierowany jest do polskiego społeczeństwa, odpowiedź na te działania również powinna skupiać się na społeczeństwie, a państwo powinno podjąć działania w celu budowania odporności własnego społeczeństwa na owe manipulacje w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni.

W tym celu zaleca się:

1. **Budowanie i umacnianie świadomości polskiego społeczeństwa** w zakresie występowania zagrożenia w postaci manipulacji oraz mechanizmów i technologii wykorzystywanych do ich implementacji w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni.
2. **Budowanie i umacnianie wiedzy i umiejętności społeczeństwa na temat pozyskiwania, weryfikacji i analizy informacji.** Związane to jest z wprowadzeniem do procesu edukacyjnego na wszystkich szczeblach edukacji medialnej i krytycznego myślenia.
3. **W ten proces zaangażować się muszą podmioty dbające o bezpieczeństwo państwa.** Bez zrozumienia problemu przez aparaty administracji państwowej i bez wsparcia ze strony państwa trudno mówić o intensyfikacji badań nad problemem, czy o tworzeniu skutecznych metod zapobiegania zewnętrznej propagandzie.
4. **Szkolenia dla dziennikarzy mediów publicznych i niepublicznych** na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji.
5. **Szkolenia dla polityków i samorządowców** na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji.

6. **Monitorowanie przez organy państwa odpowiedzialne za bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni treści rozpowszechnianych w przestrzeni informacyjnej**, m.in. kanałach informacji władz samorządowych, w tym gminnych, na których pojawiają się treści ksenofobiczne i radykalne, działające na emocje a pochodzące z wątpliwych źródeł.
7. **Większy udział behawiorystów, psychologów, antropologów i socjologów** w monitorowaniu i definiowaniu zagrożeń wynikających z zewnętrznych przekazów propagandowych i dezinformacyjnych oraz opracowywaniu sposobów przeciwdziałania.
8. **Zaangażowanie istniejących już środowisk społecznych, medialnych i profesjonalnych** do pracy administracji państwowej w tym obszarze.
9. **Implementacja mechanizmu weryfikującego** we wszystkich podmiotach państwowych i komercyjnych odpowiedzialnych za tworzenie i rozpowszechnianie informacji. U uruchomienie w ramach np. PAP instytucji zajmującej się weryfikacją szczególnie groźnych dla Polski materiałów propagandowych lub dezinformacyjnych.
10. **Systemowe podejście do problemu, jednocześnie działania ukierunkowane na identyfikację propagandy i dezinformacji** – fact-checking i przeciwdziałanie i neutralizację, budowanie komunikacji strategicznej i własnego pozytywnego przekazu. Plus uświadamianie i edukacja różnych grup społecznych i profesjonalnych, a w konsekwencji całego społeczeństwa.
11. **Czerpanie z doświadczeń innych państw w obszarze wprowadzania i realizacji nowych rozwiązań prawnych, systemowych i edukacyjnych.** Należałoby także wytypować projekty, która są do adoptowania w Polsce bezpośrednio, a które po odpowiednich modyfikacjach.
12. **Nawiązywanie, zacieśnianie i intensyfikacja współpracy z partnerami i podmiotami zagranicznymi.** Wykorzystywanie istniejących możliwości do czerpania *know how* i kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji własnych ekspertów i pracowników administracji.